

WSA: Postępowania dyscyplinarnego toczącego się wobec nauczyciela nie można utożsamiać z postępowaniem karnym czy administracyjnym. Oznacza to chociażby brak możliwości dołączenia do udziału w postępowaniu podmiotów innych niż wymienionych w Karcie Nauczyciela - choćby wynikało to z nasuwających się na myśl analogii z postępowaniem innego rodzaju.

Twarde prawo niesłusznym prawem?

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyjaśnił, na czym polega odmienność postępowania dyscyplinarnego prowadzonego na podstawie Karty Nauczyciela, wobec innych procedur mogących zmierzać do ukarania strony. Przyczyną wydania postanowienia była skarga złożona przez przedstawicieli ustawowych małoletniej uczennicy, domagających się udziału w postępowaniu w charakterze strony (pokrzywdzonych). Komisja Dyscyplinarna dla nauczycieli odmówiła im jednak tego prawa, podnosząc że procedura dyscyplinarna opisana w przepisach Karty Nauczyciela oraz rozporządzenia MEN z 25 maja 2016 r. wykluczają taką możliwość. Zdaniem Komisji, zgodnie z obowiązującymi przepisami stronami postępowania są wyłącznie rzecznik dyscyplinarny oraz obwiniony nauczyciel, któremu może towarzyszyć obrońca. Spełnienie żądań wnioskodawców byłoby zatem złamaniem prawa, które w postępowaniu dyscyplinarnym nie przewiduje instytucji pokrzywdzonego, znanej z procedury karnej.

Przedstawiciele ustawowi dziecka nie dali jednak za wygraną i zwrócili się ze skargą do WSA. Argumenty opierały się na gwarancjach czynnego udziału strony przewidzianym w kodeksie postępowania administracyjnego, a także wywodzonego z Konstytucji prawa obywatela do sądu. Wykładnia przepisów dokonana przez Komisję Dyscyplinarną stwarzała - zdaniem skarżących - zagrożenie dla prawidłowości orzekania w określonej sprawie. Przedstawiciele ustawowi małoletniej obawiali się, że bez ich udziału w postępowaniu sprawa zostanie rozpatrzona zbyt pobieżnie, a orzeczenie nie będzie słuszne. Argumenty o braku możliwości dopuszczenia do postępowania zostały potraktowane jako niekonstytucyjne zamykanie drogi do sądu. Oprócz żądania wstrzymania postępowania dyscyplinarnego, skarżący wnieśli do WSA o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego. Sąd konstytucyjny miał udzielić odpowiedzi na pytanie o prawidłowość prawa odmawiającego pokrzywdzonym i ich przedstawicielom ustawowym możliwości udziału w postępowaniu dyscyplinarnym, w tym również wglądu do akt sprawy.

Postępowanie postępowaniu nierówne

Orzekający w tej sprawie gdański sąd administracyjny nie podzielił jednak przedstawionej powyżej argumentacji i odrzucił skargę. Wynikało to z prostej przyczyny proceduralnej; mianowicie pismo Komisji Dyscyplinarnej, w którym wyrażono odmowę dopuszczenia skarżących do udziału w postępowaniu, nie zostało sporządzone w ramach postępowania administracyjnego. Przechodząc do dalszych rozważań, Sąd wyjaśnił dlaczego tak ważne jest oddzielenie od siebie tych kategorii toczących się postępowań.

Karta Nauczyciela w rozdziale 10 regulującym zasady przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych, nie przewiduje możliwości stosowania przepisów procedury administracyjnej. Także przepisy kodeksu postępowania karnego, do których odsyła art. 85i ust. 1 Karty Nauczyciela, nie stwarzają podstawy do przyznania uprawnień strony w postępowaniu dyscyplinarnym innym podmiotom niż te bezpośrednio opisane w Karcie. Podobnie żaden przepis tej ustawy nie pozwala na kontrolowanie przebiegu takiego postępowania przez sąd administracyjny - toteż skarga nie mogła zostać przezeń uwzględniona. Sądową

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 18, grudzień 2025 10:32

Piotr Majoch

Odśłony: 953

kontrolę realizowaną poprzez rozpatrywanie odwołań od rozstrzygnięć komisji dyscyplinarnych II instancji sprawują sądy powszechne (dla przypomnienia - sąd administracyjny nie jest sądem powszechnym).

Prawo do sądu obowiązuje, lecz nie jest bezwzględne

Sąd w uzasadnieniu wyroku nie dopatrył się również najmniejszych sprzeczności pomiędzy rozstrzygnięciem komisji dyscyplinarnej a prawem obywatela do sądu. Powołując się na istniejące orzecznictwo wskazał, iż prawo to nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom chociażby z uwagi na zasadę legalizmu, bezpieczeństwa prawnego czy zaufania do prawa. Należy wskazać, że kary dyscyplinarne wymierzane wobec nauczycieli dotyczą wyłącznie ich samych i nie oddziałują na prawa czy obowiązki innych osób. Tym samym, prawo przyznające status strony tylko nauczycielowi, jak i rzecznikowi dyscyplinarnemu, jest prawem słusznym. Sąd odmówił wobec tego skierowania pytania o legalność tych przepisów do Trybunału Konstytucyjnego, o co również wnosili skarżący.

Kończąc, należy dodać, że choć rodzice czy przedstawiciele ustawowi ucznia nie są stroną w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczyciela, mogą być obecni w toku prowadzonych czynności. Rozprawy dyscyplinarne są bowiem jawne. Ponadto, rodzice powinni być obecni podczas ewentualnego przesłuchania przez komisję ich małoletniego dziecka.

Postanowienie WSA w Gdańsku z 4 grudnia 2025 r. (sygn. III SA/Gd 576/25) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)